POWIAT ŁOMŻYŃSKI POWIAT KOLNEŃSKI POWIAT ZAMBROWSKI POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI POWIAT GRAJEWSKI

narew

TYGODNIK NR 761 25 LUTEGO 2025 ROK XVII www.narew.info redakcja@narew.info

# Ponad 10 mln zł z PROW na inwestycje wodno-kanalizacyjne w Podlaskiem

**W poniedziałek, 24.02, podpisano umowy na dofinansowanie inwestycji wodno-kanalizacyjnych w czterech gminach: Jedwabnem, Janowie, Radziłowie i Brańsku. W wydarzeniu uczestniczyli marszałek Łukasz Prokorym, wicemarszałkowie Wiesława Burnos oraz Marek Malinowski oraz członkowie zarządu Jacek Piorunek i Bogdan Dyjuk. Środki na dofinansowanie projektów pochodzą z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW).**

Bogdan Dyjuk przypomniał, że umowy zostały podpisane jeszcze w ramach kontynuacji programu z lat 2014-2020.

–Chciałbym podziękować panu ministrowi Czesławowi Siekierskiemu za ubiegłoroczną de-

Dokończenie na s. 3

Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

# Dariusz Domasiewicz nowym dyrektorem Szpitala Wojewódzkiego w Łomży

**Szpital Wojewódzki im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży ma nowego dyrektora. Został nim Dariusz Domasiewicz, którego wybór ogłoszono 20 lutego 2025 roku po zakończeniu konkursu na to stanowisko. W procesie rekrutacyjnym wzięło udział siedmiu kandydatów, a komisja konkursowa zdecydowała, że to właśnie Domasiewicz najlepiej spełnia wymagania i ma wizję rozwoju placówki.**

Nowy dyrektor obejmie funkcję nie wcześniej niż 6 marca 2025 roku. Jego głównym zadaniem będzie zarządzanie jedną z najważniejszych placówek medycznych w regionie oraz wprowadzenie zmian, które poprawią jakość świadczonych usług. Kluczowe założenia przedstawione

Dokończenie na s. 2

# Dariusz Domasiewicz nowym dyrektorem Szpitala Wojewódzkiego w Łomży

w jego koncepcji rozwoju szpitala obejmują inwestycje w nowoczesny sprzęt, podnoszenie standardów leczenia oraz pozyskiwanie specjalistycznej kadry medycznej.

Wybór Domasiewicza oznacza także nową strategię funkcjonowania szpitala, która ma zapewnić lepszą współpracę z lokalnymi samorządami i instytucjami zdrowotnymi. Jako osoba od lat związana z Łomżą, doskonale zna potrzeby mieszkańców i problemy, z jakimi boryka się służba zdrowia w regionie.

**Kim jest Dariusz Domasiewicz?**

Domasiewicz to postać dobrze znana w łomżyńskim środowisku. Od lat angażuje się w życie publiczne – jest radnym miejskim oraz członkiem Rady Społecznej Szpitala Wojewódzkiego. W przeszłości startował również w wyborach na prezydenta miasta, co pokazuje jego ambicję i zaangażowanie w sprawy lokalnej społeczności.

Poza działalnością samorządową, nowy dyrektor ma także bogate doświadczenie zawodowe. Pracuje na stanowisku menedżerskim w międzynarodowej firmie, co daje mu szeroką perspektywę w zakresie zarządzania i organizacji pracy dużych zespołów. Te umiejętności mogą okazać się kluczowe w zarządzaniu placówką, która zatrudnia setki pracowników i obsługuje pacjentów z całego regionu.

Dariusz Domasiewicz obejmuje stanowisko w trudnym czasie, gdy system ochrony zdrowia w Polsce zmaga się z wieloma problemami – niedoborem lekarzy, długimi kolejkami do specjalistów i trudnościami finansowymi szpitali. Jednym z pierwszych zadań nowego dyrektora będzie kontynuowanie rozpoczętych inwestycji i szukanie nowych źródeł finansowania.

Poprzedni dyrektor, Jarosław Pokoleńczuk, zrezygnował ze stanowiska w listopadzie 2024 roku, a jego obowiązki tymczasowo przejęła dr Anita Świętochowska. Teraz przed Domasiewiczem stoi wyzwanie, by nie tylko utrzymać stabilność placówki, ale i wdrożyć skuteczne rozwiązania poprawiające jej funkcjonowanie. Lokalna społeczność i pracownicy szpitala wiążą z jego nominacją duże nadzieje. Czy nowy dyrektor spełni oczekiwania i sprosta wyzwaniom? Odpowiedź na to pytanie przyniosą najbliższe miesiące.

narew
18-400 Łomża, Stary Rynek 13; e-mail: redakcja@narew.info; tel./fax 86 216 71 07 **REDAKTOR NACZELNY:** Artur Filipkowski **Współpraca:** Kaja Lenart, Weronika Karwowska, Łukasz Sobieszuk, Maciej Koniecko, Grzegorz Pijanowski **DYREKTOR BIURA REKLAMY I OGŁOSZEŃ:** Monika Strzelecka tel. 600 680 638; e-mail: reklama@narew.info; www.narew.info. **Druk:** Agora SA, Warszawa.
*„Tygodnik Narew" wydawany jest przez Fundację Inicjatyw Lokalnych „Media Polska". Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów.*
MEDIA POLSKA

# Ponad 10 mln zł z PROW

## na inwestycje wodno-kanalizacyjne w Podlaskiem

cyzję, że w miarę pojawiania się nowych środków w budżecie, te pieniądze będą przeznaczane na kolejne umowy. Nie będzie również takiej konieczności zagospodarowania ich w innym celu, tylko na rzecz samorządów, które uczestniczyły w konkursie i są w stanie zrealizować kolejne inwestycje– mówił.

Podpisane umowy i dofinansowane projekty:

• Gmina Jedwabne – Budowa sieci wodociągowej w miejscowościach Grądy Wielkie – Kamianki oraz budowa przydomowych oczyszczalni ścieków – 3 289 333 zł.

• Gmina Janów – Usprawnienie gospodarki wodnej na terenie gminy – 1 586 700 zł.

• Gmina Radziłów – Przebudowa stacji uzdatniania wody w miejscowości Łoje – Awissa – 1 804 813 zł.

• Gmina Brańsk – Budowa i przebudowa sieci wodociągowej na terenie gminy – 3 373 985 zł.

Umowy podpisali burmistrz Jedwabnego Adam Mariusz Niebrzydowski, wójt gminy Janów Jerzy Pogorzelski, wójt gminy Radziłów Krzysztof Milewski oraz wójt gminy Brańsk Tomasz Stygański.

– Sześć lat temu rozpoczęliśmy wodociągowanie naszej gminy, która była na ostatnim miejscu w województwie podlaskim. I w tym momencie finalizujemy tę sprawę, ponieważ Grądy Wielkie - Kamianki są to ostatnie miejsca w gminie bez sieci wodociągowej – mówił Adam Mariusz Niebrzydowski, burmistrz Jedwabnego.

Dofinansowanie zostało przyznane w ramach konkursu, do którego nabór trwał od 4 lipca do 5 sierpnia 2022 roku. W jego wyniku w 2023 roku podpisano 40 umów o łącznej wartości ponad 130 mln zł. W styczniu 2025 roku pula środków została zwiększona, co pozwoliło na objęcie wsparciem kolejnych czterech samorządów.

Podpisane 24 lutego umowy dopełniły realizację inwestycji wodno-kanalizacyjnych w ramach PROW 2014-2020. Łącznie w programie zawarto 115 umów, a wartość dofinansowania wyniosła 215 mln zł.

W konferencji wziął także udział wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski.

Relacja w Telewizji Narew
i na www.narew.info

# Debata o rolnictwie w Akademii Łomżyńskiej

**„Od myszy do cesarza – wszyscy żyją z gospodarza" - dawne powiedzonko zacytowane przez dr Artura Lisa z KUL, przedstawiające rangę rolnictwa, kilka razy powtarzali uczestnicy konferencji „Polityka rolna województwa podlaskiego wobec wyzwań przyszłości", jaka odbyła się we wtorek, 18.02, w głównej auli Akademii Łomżyńskiej. Udział w dyskusji wziął członek zarządu województwa Bogdan Dyjuk.**

-Zdrowa żywność, jaka jest cechą naszego regionalnego rolnictwa, zawsze i wszędzie będzie cieszyła się popularnością i klienci będą chcieli ją nabywać. Potrzebne są jednak także dodatkowe działania. Rozmawiałem niedawno z fachowcem, który nie mógł się nadziwić, że region, w którym znajdują się największe w kraju i jedne z większych w Europie zakłady mleczarskie, nie wita przy drogach przyjezdnych ogromnymi tablicami o „krainie mlekiem płynącej". A może należy dokończyć to powiedzenie i dodać, że „mlekiem i miodem". To robimy wzmacniając promocję naszych regionalnych specjałów w Podlaskim Centrum Produktu Lokalnego– powiedział Bogdan Dyjuk.

Obszernie zaprezentował uczestnikom konferencji działania, które w sferze rolnictwa i na rzecz terenów wiejskich podejmuje samorząd województwa. Były to przez wiele lat projekty – np. drogowe, wodociągowo – kanalizacyjne, targowiska, zbiorniki retencyjne, procedury scalania gruntów – prowadzone w ramach PROW. Teraz są przedsięwzięcia wynikające ze Wspólnej Polityki Rolnej, choć finansowe możliwości są już znacznie ograniczone.

- Mamy Lokalne Grupy Działania, wspieramy Koła Gospodyń Wiejskich, promujemy najlepszych sołtysów. Wiele robimy dla podtrzymywania i ochrony dziedzictwa terenów wiejskich – dodał Bogdan Dyjuk.

Konferencję „Polityka rolna województwa podlaskiego wobec wyzwań przyszłości", którą przygotował Wydział Prawa i Administracji Akademii Łomżyńskiej, otworzył rektor uczelni Dariusz Surowik i dziekan Paweł Zając. Zgromadzeni w auli przede wszystkim chcieli wykorzystać obecność Stefana Krajewskiego, wiceministra rolnictwa, posła z województwa podlaskiego.

- Polskie i podlaskie rolnictwo zależy od wielu czynników. Na warunki pogodowe wpływu nie mamy. Dzisiaj jednak przede wszystkim rozmawiamy o wpływającym na rolnictwo prawodawstwie: unijnym, krajowym i lokalnym. Chcemy eliminować nieracjonalne zapisy, pilnować, aby zdrowy rozsądek był na pierwszym miejscu. Wyznawań jest dużo, ale łatwiej problemy pokonywać, kiedy ma się wiedzę. Temu służą takie konferencje czy seminaria, jak to dzisiejsze – mówił wiceminister Stefan Krajewski.

Zadeklarował gotowość do dyskusji i był najbardziej zapracowanym uczestnikiem obrad. Wyjaśniał m. in. kwestie związane ze Wspólną Polityką Rolną, Zielonym Ładem, budzącą sprzeciwy umową z Mercosur, bezpieczeństwem, w tym zwłaszcza żywnościowym, obywatelskim projektem ustawy zwanej „łańcuchową".

Do głosu zapraszana była także poseł Alicja Łepkowska-Gołaś, która w Sejmie kieruje pracami podkomisji zajmującej się bezpieczeństwem żywności.

- To bezpieczeństwo niemniej ważne niż militarne – podkreślała Alicja Łepkowska-Gołaś.

Uczestnikami debaty byli także m. in. wicewojewoda Michał Gąsowski, radny sejmiku Jerzy Leszczyński (reprezentujący też Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego), wiceprezydent Łomży Piotr Serdyński, a także przedstawiciele wielu instytucji i organizacji (KOWR, ARiMR, Izba Rolnicza) działających w rolnictwie i otoczeniu tej gałęzi narodowej gospodarki. Liczną grupę tworzyli rolnicy z subregionu łomżyńskiego oraz uczniowie szkoły rolniczej z Marianowa.

- Chcieliśmy usłyszeć co będzie dobrego dla rolników w czasie polskiej prezydencji. Na chwilę wstrzymaliśmy protesty i z nadzieją czekamy co się dobrego zadzieje – mówił Zdzisław Łuba z Izby Rolniczej, rolnik z powiatu łomżyńskiego.

W konferencji wziął także udział radny sejmiku województwa Jerzy Leszczyński.

# Łomża. Polscy i litewscy nauczyciele języka niemieckiego rozpoczęli współpracę

**Na zaproszenie Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Języka Niemieckiego (PSNJN) ich koledzy z podobnej organizacji na Litwie spędzili kilka dni w Łomży i Nowogrodzie. Poznali polski system oświaty, zwłaszcza w zakresie nauczania języków obcych i region. W Zespole Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących nr 6 w Łomży w sobotę, 22.02, litewskich gości powitał członek zarządu województwa Jacek Piorunek.**

Polsko – litewskie spotkanie w Łomży odbywało się głównie w języku niemieckim. W ten sposób wizytówkę Województwa Podlaskiego i zaproszenie do bliższej współpracy przekazał Jacek Piorunek.

-Każdą współpracę międzynarodową najlepiej inicjuje się jeżeli zaangażowana jest w to młodzież i wychowawcy młodzieży. Tutaj mamy dobry przykład współpracy polsko– litewskiej. W tym wypadku zaczynamy od nauczycieli języka niemieckiego, ale potem będziemy próbowali rozwijać kontakty z udziałem młodzieży. Cieszę się, że Województwo Podlaskie wspiera podobne inicjatywy, a w dodatku jest w to mocno zaangażowane nasze Centrum Edukacji Nauczycieli w Łomży, gdzie Stowarzyszenie nauczycieli ma swoją siedzibę – powiedział Jacek Piorunek.

Współgospodarzami spotkania inaugurującego współpracę obu stowarzyszeń byli Iwona Czaplicka kierująca łomżyńskim oddziałem PSNJN wraz ze współpracownikami oraz dyrektor Zbigniew Kossakowski z Centrum Edukacji Nauczycieli (CEN) i Paweł Drożyner, dyrektor „Ekonomika".

- To inauguracja naszej współpracy, której pierwszym etapem było ubiegłoroczne spotkanie w Kownie. Zaprosiliśmy zarząd litewskiego stowarzyszenie. Rozmawiamy o polskim systemie kształcenia, pokażemy nasze metody i warunki nauczania języka niemieckiego, wymieniamy się doświadczeniami. Myślę, że dla obu stron ta inicjatywa ma wielką wartość - podkreśliła Iwona Czaplicka, która wręczyła Jackowi Piorunkowi oraz litewskim gościom specjalne podziękowania za wsparcie nauczycielskiej inicjatywy. Upominki wymienili także Jacek Piorunek oraz Edvinas Šimulynas, prezes organizacji litewskich nauczycieli języka niemieckiego.

Jak podkreślali organizatorzy, celem inicjatywy była przede wszystkim wymiana doświadczeń, integracja środowisk nauczycielskich z obu krajów oraz nawiązanie współpracy między szkołami z Litwy i z Polski.

Pobyt w Łomży goście zaczęli od zwiedzania miasta. Forum dyskusyjne o systemie edukacji w obu krajach było kolejnym wydarzeniem. Uczestnicy odwiedzili inne szkoły, w tym Zespół Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących nr 7 w Łomży, a także Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie. Obie strony zadeklarowały chęć kontynuowania wymiany doświadczeń oraz realizacji wspólnych projektów edukacyjnych.

Przedsięwzięcie zostało zorganizowane przez Oddział Łomża Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Języka Niemieckiego i Centrum Edukacji Nauczycieli w Łomży we współpracy i przy wsparciu finansowym Województwa Podlaskiego.

# Konkurs „Gotuj z klasą” – kolejny dzień eliminacji

**Tym razem w szranki stanęli uczniowie Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących nr 7 w Łomży. W szkolnych eliminacjach wzięły udział trzy zespoły. Wygrały Amelia Kortas i Natalia Dybikowska z zespołu nr 3. Kulinarnym zmaganiom we wtorek, 18.02 przyglądał się członek zarządu województwa Bogdan Dyjuk.**

Przypomnijmy, że w tym roku tematem przewodnim jest „Podlaskie inspiracje – Ziemniak, król polskiego stołu”. Uczniowie, pracując w dwuosobowych zespołach, muszą przygotować dwudaniowe menu, składające się z pierogów jako przystawki oraz dania głównego. Obowiązkowe składniki, które muszą znaleźć się w potrawach, to ziemniaki, miód i kiszonki. Oprócz walorów smakowych jury ocenia także estetykę potraw oraz ich zgodność z regionalną tradycją kulinarną.

-Nietypowe zestawienia smaków mogą budzić zaskoczenie, ale przede wszystkim powinny wyzwalać w młodych adeptach sztuki kulinarnej nowatorskie i twórcze podejście – podkreślił Bogdan Dyjuk.

Amelia Kortas i Natalia Dybikowska są uczennicami klasy III d. W pracy nad konkursowymi daniami wspierała je Marta Jackowska, opiekunka zespołu. Natalia w konkursie wzięła udział po raz pierwszy, Amelia natomiast po raz drugi. Jak zgodnie przyznały zwyciężczynie szkolnych eliminacji, stres był. Przezwyciężyć go pomogło… gotowanie.

–Największą przyjemność sprawiło mi chyba lepienie pierogów. To była taka uspokajająca czynność, podczas której przestałam się stresować, mogłam się trochę wyciszyć – przyznała Amelia Kortas.

Konkurs to dla niej ważne wydarzenie. Po pierwsze dlatego, że jest formą rozwoju zawodowego. Po drugie, ma okazję robić to, co lubi, czyli gotować.

–Moje uczennice zajęły pierwsze miejsce, z czego jestem bardzo dumna. Dziewczyny są bardzo szczęśliwe, a ja cieszę się razem z nimi. Trzymam kciuki za ich sukces w kolejnym etapie. Widać, że są zafascynowane gotowaniem i sprawia im to radość– powiedziała Marta Jackowska.

W konkursie uczestniczył także zespół nr 1 w składzie: Marta Mieczkowska i Adrianna Gosiewska , którego opiekunką była również Marta Jackowska, która prowadziła dwa kulinarne duety. Zespołem nr 2 z kolei - Karolina Piotrowska i Anna Mioduszewska opiekował się Przemysław Ciuchnicki.

W eliminacjach bierze udział 14 szkół z regionu, a ich uczniowie rywalizują o awans do etapu wojewódzkiego.

# Bezpieczeństwo w województwie podlaskim dziś i jutro

**Kaja Lenart: Panie Wojewodo, poprzednio podczas spotkania w studiu rozmawialiśmy o bezpieczeństwie regionu i jest to temat nadal bardzo aktualny. Skoro bezpieczeństwo to wojsko. Jak przebiega tegoroczna kwalifikacja do służby wojskowej? Czy młodzi ludzie bardziej interesują się tą służbą i czy zmieniły się kwalifikacje, jeżeli chodzi o przyjęcia? Czy coś się zmieniło?**

Paweł Krutul: Kwalifikacja faktycznie trwa. Byłem obecny podczas kwalifikacji w starostwie i żołnierze, którzy tam byli są zadowoleni, że wśród młodych ludzi jest to popularny temat, bo nikt tak nie zareklamuje ewentualnego wybrania munduru jak rówieśnicy rówieśnikom. Ja mam najstarsze swoje dziecko właśnie w tym wieku i to nie jest prosty proces, żeby do tej młodzieży dotrzeć, a jeszcze trudniejszym jest to, żeby ich w tym przekonaniu utrzymać. Jestem bardzo pozytywnie zaskoczony. To jest któraś z rekrutacji, które odwiedzam na terenie województwa podlaskiego i zachęcam podlaską młodzież, żeby wybrała ścieżkę zawodową wybierając mundur i żeby zasilała jednostki wojskowe na terenie województwa obecne i przyszłe, które się tworzą w okolicy Łomży i w regionie. Najbliżej tworzącą się 1. Dywizja Podlaska, która jest zakontraktowana na ponad 30 000 żołnierzy. Wiadomo, że mamy z tym problem, nie ma co się oszukiwać. Demografia również jest tematem, który wiąże nam w pewien sposób ręce i służby mundurowe walczą o każdego człowieka, którego by chcieli przyjąć. Szeregowy żołnierz do 26. roku życia obecnie otrzymuje na rękę ponad 6000 zł. Uważam osobiście, że na terenie województwa podlaskiego są to godne pieniądze. Dodatkowo udało nam się wywalczyć 350 dodatkowych etatów w Podlaskiej Straży Granicznej, która co ważne, a uważam, że młodzi ludzie interesują się techniką elektroniką, jest najlepiej wyposażonym oddziałem na terenie kraju. Śmiem twierdzić, że na terenie całej Europy. Także warto wybierać któryś ze służb mundurowych, żeby zostać na terenie województwa podlaskiego. Ważnym dla nas jest pod względem ekonomicznym, ale również demograficznym, żeby tych młodych ludzi zatrzymać.

**K. L.: A czy nasz region dostał jakieś dodatkowe środki, jeżeli chodzi o rozwój tych służb mundurowych?**

P. K.: Tak, cały czas dostaje. Policja dostała rekordowe finanse. Teraz dostali ponad 60 samochodów. Łomża również otrzymała takie pojazdy. Mamy dodatkowe etaty Straży Granicznej, tworzymy Dywizje Podlaską w Czerwonym Borze. Tutaj będzie największa jednostka, gdzie będą stacjonowały czołgi K2, które są przeznaczone dla tej dywizji. Tych czynników jest bardzo dużo, a po naszej stronie - polityków, urzędników - jest robienie wszystkiego, żeby dotrzeć do podlaskiej młodzieży, do naszej małej ojczyzny i przekonywać tych młodych ludzi, żeby wybrali właśnie ten kierunek, co wpłynie na bezpieczeństwo, ekonomię i demografię, co jest dla nas bardzo, ale to bardzo istotne.

**K.L.: Bardzo dużo politycznie dzieje się w świecie. Gorącym tematem były wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych. Chciałam zapytać, czy decyzje polityczne Donalda Trumpa i Władimira Putina, które teraz są wydawane, mają wpływ na bezpieczeństwo naszego regionu?**

P.K.: Każda decyzja dotycząca Federacji Rosyjskiej, a Federacja Rosyjska to również Białoruś, bo jest w 100% uzależniona od Kremla, są decyzjami, które wpływają na bezpieczeństwo. Jeżeli decyzja zapada, że nielegalni migranci są na granicy polsko-białoruskiej to dotyka bezpośrednio naszych służb mundurowych, ale także całego województwa podlaskiego. Problemem jest to, że rozmowy się toczą o pokoju, o Ukrainie, a przy stole nie ma Ukrainy. To jest dla mnie straszne i niebywałe. Po pierwsze nie chciałbym zbyt negatywnych słów używać o polityce Donalda Trumpa, bo uważam, że nie wiemy dokładnie, w którym kierunku ten statek płynie, a po drugie codziennie mamy inną informację. My, jako sojusznik Paktu Północnoatlantyckiego, wywiązujemy się, bo przeznaczamy blisko 4,7% PKB na zbrojenia., ale to jest proces. Nie ma czołgów, armatohaubic, wozów bojowych, broni, rakiet, samolotów, śmigłowców na półce. My te środki posiadamy, ale musimy poczekać, zanim fabryki to wyprodukują i ten sprzęt do nas spłynie. Oczywiście spływa sukcesywnie i chciałem podkreślić, że kontynuujemy zakupy. Byłej koalicji rządzącej podczas dziewiątej kadencji Sejmu żadnej umowy nie wypowiedzieliśmy i jesteśmy jak najbardziej wiarygodni dla dostawców, dla krajów, którzy produkują broń.

**K.L: A czy w związku z tym kontekstem międzynarodowych napięć są jakieś wytyczne kierowane do służb mundurowych w naszym regionie?**

P.K.: Choćby pierwsze z brzegu jest tarcza wschód, którą robimy po całej długości granicy polskiej Federacją Rosyjską, która jest na terenie naszego sąsiedniego województwa, Warmii i Mazur. Mamy również pierwsze plany odnośnie województwa podlaskiego, ale nie jestem upoważniony, żeby o nich mówić. My musimy być na tyle silni, żeby się sami obronić i ewentualnie czekać na wsparcie naszych sojuszników. Robimy wszystko, lobbujemy jako politycy z województwa podlaskiego, żeby jak największe środki szły właśnie w teren, na zbrojenie, na etaty dla służb mundurowych. W innych województwach jest dużo lobby, żeby zebrać pieniądze. Robimy wszystko, żeby założenia pierwotne nabierały tempa i dlatego chcemy już w tym roku wbić łopatę w Czerwonym Borze, stworzyć koszary i aby sprzęt już tutaj zjeżdżał.

**K.L.: Czyli możemy powiedzieć, że już jesteśmy dobrze przygotowani, jeżeli chodzi o kwestie bezpieczeństwa. Czy widzi Pan realne zagrożenie?**

P.K.: Trudno powiedzieć, co o poranku wymyśli sobie Władimir Putin i jaką politykę wdroży. On podejmuje decyzję jedno-

osobowo i jest to dla nas z pewnością problem. My na pewno jako kraj Rzeczypospolita Polska sami sobie nie poradzimy z mocarstwem nuklearnym. Niemniej jednak po drugiej stronie musi być świadomość, że jesteśmy w stanie kąsać czy wybić zęby armii, która by chciała napaść na nasz kraj a dostawy tego sprzętu, który jest zamówiony plus tak jak choćby przekonywanie na kwalifikacji wojskowej w Łomży zachęcając młodzież, żeby wstępowała do wojska, w tym kierunku idziemy, ale to jest proces, który na pewno się nie zrobi w rok czy też dwa. Dobrze, że to już się zaczęło i to trwa. Rozmawiając z młodymi żołnierzami, oni są zadowoleni, bo będąc na poligonie, nie czują się gorsi. Mają sprzęt naprawdę klasy światowej i to naprawdę cieszy. Widać, że oni też są zadowoleni, bo są pasjonatami tego sprzętu.

**K.L.: 31 stycznia 2025 roku z granicy wyjechała pierwsza zmiana, 1 lutego pojawiła się tam druga zmiana. Jak wygląda to bezpieczeństwo na granicy? W kontekście tej drugiej zmiany. Czy tych żołnierzy jest tam więcej?**

P.K.: Nie na pewno mniej. Zakończyła pierwszą zmianę 18. Dywizja teraz mamy 12. Dywizję. Przebiegło to naprawdę bardzo sprawnie. Jesteśmy zadowoleni ze współpracy, a co napawa największym optymizmem jest to, że Podlaska Straż Graniczna, podlascy policjanci dobrze współpracują z dywizjami. Naprawdę się dotarli i reagują na zagrożenia wmgnieniu oka. Chciałbym może trochę uchylić rąbka tajemnicy, bo były próby większego wtargnięcia na teren naszego kraju. Było ich dokładnie 53 i tam było po 100 osób. Niejednokrotnie żadna z prób się nie powiodła. Także z tego miejsca chciałem podziękować wojsku, Straży Granicznej, policji, wojskom obrony terytorialnej, że stają na wysokości zadania.

**K.L.: Czyli ta współpraca jest ważna i widoczna.**

P.K.: Tak jest ważna i widoczna. My się regularnie spotykamy i o tych wszystkich sprawach, zagrożeniach rozmawiamy. O tym co się dzieje na granicy czy też w niewielkiej odległości na terenie Białorusi.

**K.L.: Wiadomo, że to bezpieczeństwo trzeba cały czas wzmacniać. Czy jakieś plany organizacyjne jeszcze są?**

P.K.: Tak. Zareagowaliśmy na to. Na ogrodzenie dołożyliśmy dwa przęsła, bo faktycznie proceder rozchylania przęseł lewarkami był bardzo powszechny i skuteczny. Dlatego całą granicę pokryliśmy tymi dwoma dodatkowymi przęsłami, mamy dodatkową elektronikę oraz kamery, które pozwalają z dużo większym wyprzedzeniem, zobaczyć czy ktoś zbliża się do granicy.

**K.L.: Co jeszcze w tych zmianach infrastrukturalnych się wydarzy w regionie?**

P.K.: Oczywiście cały czas wspieramy tworzenie Podlaskiej Dywizji, dodatkowe etaty w Straży Granicznej, dodatkowy sprzęt dla policji, ale również chcielibyśmy wzmocnić cały pas drogowy w obok granicy, żeby szybkość reakcji była dużo szybsza. Dotarcie na miejsce zdarzenia nielegalnego przekroczenia granicy.

**K.L.: A czy w naszym regionie mieszkańcy mogą spodziewać się wojsk NATO?**

P.K.: Nie wiem, czy jest taka potrzeba, żeby były wojska NATO. My jesteśmy członkiem NATO, my sobie z tym naprawdę dobrze radzimy, a moim osobistym marzeniem jest to, żeby podlascy żołnierze, podlaskie żołnierki, które zasilą półki, które u nas istnieją, czy też Dywizję Podlaską własnymi siłami byli w stanie to osiągnąć. Na tą chwilę nie mamy takiej zdolności, ale idziemy w tym kierunku i rozmawiając z dowódcami, coraz lepiej to wygląda. Jeżeli będziemy w stanie to uczynić, to województwo podlaskie będzie w takim choćby zdarzeniach hybrydowych, będzie w stanie samo się obronić. Tym bardziej że Podlasianie, mieszkańcy lokalni znają teren tak samo jak wojsko obrony terytorialnej. Oni znają swój teren krzak, wąwóz. Oni to wszystko wiedzą, a wojska, które nam pomagają muszą się tego nauczyć. Tym bardziej że jest jeszcze rotacja w ciągu tej zmiany. Także to by było takim ukoronowaniem bez względu, kto będzie wojewodą czy też posłem, ministrem. Jeżeli to już się wydarzy, to naprawdę będzie można sobie odpowiedzieć, że udało się nam zrobić kawał dobrej roboty przy współpracy z samorządowcami, ze starostami. Musimy lobbować tak jak mówiłem wcześniej i rozpowszechniać wśród młodzieży, że jest taka możliwość, żeby wybrali drogę pozostania na Podlasiu.

**K.L.: Czyli podsumowując, możemy czuć się bezpieczne w naszym regionie?**

P.K.: Tak, możemy się czuć bezpieczne. W naszym regionie czuwają służby mundurowe i nie tylko służby mundurowe. Pilnują naszego bezpieczeństwa i osób przebywających na terenie województwa podlaskiego 365 dni w roku. Bez względu, czy śnieg czy deszcz, możemy czuć się bezpiecznie. Dziękuję serdecznie.

**K.L.: Ja również dziękuję panu za rozmowę o bezpieczeństwie moim i Państwa. Gościem w programie Na Starym Rynku był Wicewojewoda Podlaski, Paweł Krutul.**

Relacja w Telewizji Narew
i na www.narew.info

# Przyjemne z pożytecznym, czyli bal charytatywny w Małym Płocku

**Artystyczne wizerunki aniołów oraz zaproszenie na musical „Vesper" w Operze i Filharmonii Podlaskiej przywiózł w sobotę, 22.02, na Bal Charytatywny w Małym Płocku, członek zarządu województwa Jacek Piorunek. Tradycją balu jest aukcja darów przekazanych przez przyjaciół gminy i miejscowej Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego. Dochód wykorzystywany jest na unowocześnianie tej placówki.**

-To inicjatywa niezwykle cenna i ciekawa, bo łączy zabawę z pożytkiem i jeszcze mobilizuje samorządowców oraz wszystkich ludzi dobrej woli do działania. Od pierwszej edycji udział w tym chlubnym przedsięwzięciu bierze Samorząd Województwa. Ja jestem tu po raz pierwszy, ale z ogromną radością, bo warto wspomagać tak wielką aktywność mieszkańców gminy i jej przyjaciół na rzecz szkoły. Widzę tu m.in. przedsiębiorców czy doskonałych rolników z powiatu kolneńskiego. Wszyscy rozumieją i wspierają ideę stworzenia jak najlepszych warunków edukacji młodego pokolenia – powiedział Jacek Piorunek.

W imieniu samorządu Województwa Podlaskiego przekazał na aukcję cztery artystyczne wizerunki aniołów stylizowane na ikony oraz dwa podwójne zaproszenia na jeden z pierwszych spektakli musicalu „Vesper" w Operze i Filharmonii Podlaskiej. Światowa prapremiera dzieła inspirowanego życiem Polki, Krystyny Skarbek, jednej z najbardziej niezwykłych postaci II wojny światowej, bohaterki Wielkiej Brytanii i Francji, której historia przez wiele lat nie była znana szerokiemu światu, zaplanowana jest na marzec. Wśród innych darów na aukcję był m. in. zestaw polskiej porcelany od wiceministra rolnictwa Stefana Krajewskiego, a także prace plastyczne czy ozdoby i biżuteria od wielu ofiarodawców.

Jak podkreślał debiutujący w swej roli na balu Jan Robert Konopka, wójt Małego Płocka, (we wszystkich wcześniejszych edycjach wójtem był Józef Dymerski), specjalny bal karnawałowy z charytatywnym motywem zorganizowany został w Małym Płocku już po raz 5 z inicjatywy dyrektor szkoły Edyty Cwaliny i we współpracy z Radą Rodziców oraz samorządem gminy.

- Pięknie dziękujemy pomysłodawczyni. Dochód z balu, a nie jest to tylko wynik aukcji, ale także inne fundusze, przeznaczane są zawsze na rozwój szkoły. Dzięki temu i staraniom samorządu gminy, szkoła wzbogaciła się o nowoczesną salę integracji sensorycznej, pracownię nauki języków obcych, a teraz przyszedł czas na modernizację i rozwój pracowni komputerowej – wyjaśnił wójt Jan Robert Konopka.

Gości balu witała wicedyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego Dorota Szymańska-Sobieska.

- Serce rośnie gdy tak z roku na rok gości, czyli naszych przyjaciół, przybywa. Widzę wśród nich wielu absolwentów, co dowodzi, że to szkoła, która zostaje w sercach uczniów. Cieszy taka chęć wspierania dzieci, bo ich rozwój to nasza przyszłość – podkreślała Dorota Szymańska-Sobieska.

Na parkiecie „Szlacheckiego Dworu" w Małym Płocku pojawił się m. in. radny sejmiku Marek Olbryś, który samorząd województwa reprezentował już we wszystkich wcześniejszych edycjach balu.

Karnawałowy wieczór w Małym Płocku, w którym oprawę muzyczną zapewniły bezpłatnie miejscowe zespoły, przy wspaniale zastawionych stołach (także w dużej mierze sponsorowanych przez lokalne firmy) trwał aż do białego rana.

# Przedstawiciele japońskiej branży kosmetycznej spotkali się z podlaskimi przedsiębiorcami

**Mai Honma z Tokio chciałaby wprowadzić nowe produkty do oferty firmy Fanction Inc. Z kolei Aneta Kolendo-Borowska, właścicielka Bless Me Cosmetics, planuje rozszerzyć obecność na rynku azjatyckim. Czy firmy nawiążą współpracę? – Jestem przekonany, że dzięki takim inicjatywom współpraca między Polską a Japonią będzie się rozwijać, przynosząc konkretne efekty dla obu stron – powiedział członek zarządu Jacek Piorunek.**

Mowa o środowym (19.02) spotkaniu przedstawicieli japońskiej branży kosmetycznej z podlaskimi przedsiębiorcami. Odbyło się ono w gmachu Opery i Filharmonii Podlaskiej. Wydarzenie zorganizowały Biuro Promocji Gospodarczej UMWP i Polska Agencja Inwestycji i Handlu. Jest ono elementem cyklu misji przyjazdowych w ramach Programu Gospodarczego Polski na Expo 2025 Osaka, Kansai.

–W ramach inicjatywy odwiedzili nas przedstawiciele dwunastu firm, stowarzyszeń, dystrybutorów z branży kosmetycznej z Japonii. Spotkają się z przedstawicielami dziewięciu podlaskich firm– mówił Jacek Piorunek.

Podlaską branżę beauty reprezentowały: BlessMe Cosmetics, Equalan Pharma, Hrabina Rzewuska, Jozka, Miodowa Mydlarnia, Mydlarnia Cztery Szpaki, Neboa, Solution4Labs, Vet Nose. Goście z Japonii przyjechali z konkretnymi potrzebami i planami biznesowymi. Formuła spotkania – bezpośrednie rozmowy – umożliwiła omówienie tych potrzeb. Na przykład Mai Honma, założycielka firmy Fanction Inc., chciałaby rozwinąć ofertę.

– Planuję powiększyć asortyment produktów. Do tej pory firma oferowała produkty służące zaspokajaniu podstawowych potrzeb higienicznych kobiet w sytuacjach kryzysowych, na przykład podczas ewakuacji, polegających np. na możliwości uprania bielizny. Chciałabym natomiast zaproponować produkty poprawiające kobietom samopoczucie, choćby do pielęgnacji twarzy – mówiła Mai Honma.

Podlaskie to dobre miejsce do poszukiwania inspiracji i nowych kontaktów. Szczególnie w tej branży. Region słynie bowiem z bogactw naturalnych, takich jak choćby zioła, oleje czy miód, które są wykorzystywane do produkcji kosmetyków. Tym potencjałem goście z Japonii byli bardzo zainteresowani. Podlaskie firmy są z kolei bardzo zainteresowane obecnością na rynku azjatyckim. Niektóre marki, jak np. Bless Me Cosmetics, są tam już obecne od kilku lat i chciałyby tę obecność rozszerzać.

– W Tokio byliśmy po raz pierwszy na targach kosmetycznych w styczniu 2020 roku. Byliśmy tam z moim pierwszym produktem, wtedy jeszcze nie przypuszczałam, że będę miała tak rozbudowaną markę kosmetyczną. Na początku maja miałam już podpisaną umowę i mój pierwszy produkt – serum rozświetlające – wszedł na rynek japoński – opowiadała Aneta Kolendo-Borowska, właścicielka firmy. – Od tamtego momentu rozpoczął się bardzo duży rozwój mojej marki, na pewno udział w targach w Tokyo dodał jej skrzydeł.

Władze województwa doceniają wartość tego rodzaju inicjatyw w kontekście rozwoju międzynarodowych relacji biznesowych. Stąd działania promocyjne Podlaskiego w ramach udziału Polski w Expo 2025, Osaka, Kansai. Przypomnijmy, że w kwietniu będziemy tam obecni z prezentacją kulturalną, w maju natomiast ruszy Podlaska Misja Gospodarcza – swoją ofertę zaprezentuje 20 firm z regionu, w tym te z branży kosmetycznej.

# Eksponaty Skansenu w Nowogrodzie będzie można podziwiać także wieczorem

**A to za sprawą budowy sieci elektroenergetycznej na terenie muzeum. Zarząd województwa przeznaczył 200 tys. zł na tę inwestycję.**

–Wymiana sieci jest niezbędna, aby w pełni móc korzystać z walorów skansenu. Obecnie większość terenu muzeum posiada sieć elektroenergetyczną w złym stanie technicznym oraz większość instalacji oświetleniowej jest wyłączona z użytkowania i nie jest przystosowana do zwiedzania wieczorem– powiedział członek zarządu Jacek Piorunek.

Budowę sieci elektroenergetycznej kablowej zasilającej, oświetleniowej wraz z doziemną kanalizacją teletechniczną oraz demontażem istniejących słupów oświetleniowych w Skansenie Kurpiowskim rozpoczęto w 2024 roku. Dotacja przyznana w poniedziałek, 17.02 pozwoli na kolejny etap inwestycji, który zakłada uzupełnienie przebudowy instalacji elektrycznej tak, aby cały obszar muzeum został wyposażony w funkcjonującą i podnoszącą walory krajobrazowe instalację oświetleniową.

Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika w Nowogrodzie został założony 19 czerwca 1927 r. przez Adama Chętnika i jego żonę Zofię z Klukowskich jako Muzeum Kurpiowskie. Jest drugim najstarszym muzeum budownictwa ludowego w Polsce.

Od 2022 muzeum jest jednostką podlegającą Samorządowi Województwa Podlaskiego.

# Historia, która wciąż budzi emocje. Prawda, o którą warto pytać

O losach żołnierzy wyklętych z **DARIUSZEM SYRNICKIM** rozmawiała Kaja Lenart

**Kaja Lenart: Zbliżamy się do 1 marca – Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Dlaczego ten dzień jest tak istotny? Jakie ma znaczenie dla współczesnych Polaków?**

Dariusz Syrnicki: To jeden z kluczowych rozdziałów w historii Polski – walka o suwerenność i niepodległość, która trwała nawet po zakończeniu II wojny światowej. W rzeczywistości mieliśmy do czynienia z kolejnym powstaniem narodowym – antykomunistycznym, skierowanym przeciwko nowej, narzuconej przez Związek Radziecki władzy. Mimo oficjalnej narracji PRL-u, mówiącej o „wyzwoleniu", Polska nie odzyskała prawdziwej wolności. Wręcz przeciwnie – rozpoczął się nowy okres represji, terroru i eliminowania tych, którzy nie zgadzali się z komunistycznym porządkiem. Żołnierze Wyklęci to ludzie, którzy po 1945 roku nie złożyli broni i kontynuowali walkę. Przez dekady komunistyczna propaganda próbowała zafałszować ich historię – nazywano ich „bandytami" i „reakcyjnym podziemiem". Dopiero po 1989 roku zaczęto stopniowo odkrywać prawdę. Obchody 1 marca to wyraz naszej pamięci i szacunku dla tych, którzy poświęcili swoje życie dla wolnej Polski.

**K.L.: Jak ocenia Pan dzisiejsze postrzeganie Żołnierzy Wyklętych w polskim społeczeństwie?**

D.S.: Wciąż mamy dużo do zrobienia, by przywrócić im należne miejsce w historii. Przez dziesięciolecia temat ten był nie tylko przemilczany, ale wręcz zakazany – zarówno w szkołach, jak i w przestrzeni publicznej. Rodziny żołnierzy podziemia musiały żyć w strachu, a nawet po zmianach ustrojowych nie każdy miał odwagę mówić otwarcie o tamtych wydarzeniach. Nadal brakuje pełnej dokumentacji i rzetelnego opracowania losów wielu bohaterów podziemia. Weźmy choćby powiat łomżyński – obszar, gdzie po wojnie toczyły się intensywne walki, ale do dziś niewiele wiadomo na temat tych wydarzeń. W latach 90. nie wykorzystano szansy na zebranie relacji ostatnich żyjących świadków. Dziś, kiedy wielu z nich już odeszło, musimy opierać się na nielicznych wspomnieniach, dokumentach i badaniach historyków.

**K.L.: Jakie działania podejmuje się obecnie, by odkrywać prawdę o tamtym okresie?**

D.S.: Niestety, żyjących świadków historii jest coraz mniej, a wraz z nimi ginie wiele cennych relacji. Gdybyśmy w latach 90. podjęli większy wysiłek w dokumentowaniu ich losów, dziś mielibyśmy znacznie pełniejszy obraz tamtych czasów. Wielu byłych żołnierzy podziemia zmarło, nie pozostawiając po sobie świadectw, ponieważ długo obawiali się represji, nawet w wolnej Polsce. Na szczęście w ostatnich latach powstało sporo publikacji historycznych, powrócono do ekshumacji i badań nad miejscami pochówku ofiar komunistycznego terroru. Instytut Pamięci Narodowej i lokalne organizacje historyczne próbują uzupełniać luki w naszej wiedzy, ale przed nami wciąż ogrom pracy.

**K.L.: Czy w szkołach mówi się wystarczająco o Żołnierzach Wyklętych, zwłaszcza o wydarzeniach lokalnych?**

D.S.: Edukacja na ten temat wciąż nie jest wystarczająco rozwinięta. Owszem, temat pojawia się w podręcznikach, ale często jest traktowany powierzchownie. W przeszłości prowadziliśmy prelekcje w szkołach, rozmawiając z młodzieżą o losach Żołnierzy Wyklętych. Zauważyliśmy jednak, że łatwiej przyjąć narrację o walce z Niemcami – to jednoznacznie pozytywny temat. Natomiast historia powojennego podziemia jest bardziej skomplikowana i wymaga głębszego zrozumienia kontekstu politycznego. Młodzież często nie zdaje sobie sprawy, jak brutalne były represje wobec tych ludzi. Żołnierze niezłomni nie mieli szans na normalne życie – byli tropieni, więzieni, torturowani, a wielu z nich zostało zamordowanych strzałem w tył głowy, bez sądu lub w wyniku sfingowanych procesów. Ich ciała często grzebano w bezimiennych dołach, by pamięć o nich zniknęła na zawsze.

**K.L.: W debacie publicznej pojawiają się też głosy, że nie wszyscy Żołnierze Wyklęci byli bohaterami. Mówi się o rekwirowaniu żywności czy egzekucjach. Jak Pan się do tego odnosi?**

D.S.: To naturalne, że historia nie jest czarno-biała. W każdej wojnie zdarzają się trudne decyzje, dramaty i ofiary. Powstańcy styczniowi także rekwirowali żywność czy konie – nie mogli walczyć bez zaopatrzenia. Podobnie było z Żołnierzami Wyklętymi, którzy działali w skrajnie trudnych warunkach. Warto jednak pamiętać, że wśród nich byli nie tylko żołnierze – w konspiracji działały także osoby postronne, cywile, którzy nie zawsze przestrzegali zasad wojskowych. Pojedyncze przypadki nie mogą jednak przesłaniać całego ruchu oporu. Wiele mitów na temat „bandyckości" Żołnierzy Wyklętych to po prostu efekt komunistycznej propagandy, której celem było ich zdyskredytowanie.

**K.L.: Jakie działania należałoby podjąć, by skuteczniej popularyzować wiedzę o tych wydarzeniach?**

D.S.: Przede wszystkim musimy dbać o rzetelną edukację historyczną. Publikacje, filmy dokumentalne, książki – to wszystko jest niezbędne, by prawda docierała do jak najszerszego grona odbiorców. Dużą rolę odgrywają także inicjatywy lokalne, np. rekonstrukcje historyczne, spotkania z historykami czy wydarzenia upamiętniające. Młodzi ludzie powinni mieć świadomość, że walka nie skończyła się w 1945 roku. Żołnierze Wyklęci nie byli romantycznymi bohaterami z dawnych legend – byli realnymi ludźmi, którzy musieli wybierać między życiem w podporządkowaniu a walką, często za cenę śmierci. Ich historia to część naszej tożsamości i nie możemy pozwolić, by została zapomniana.

ANNA FILIPKOWSKA-WYBRANOWSKA

# A SUKNIA ŚLUBNA ZE SPADOCHRONU BYŁA...

## NA EMERYTURZE

W 1977 roku Zygmunt przeszedł na emeryturę. Miał wtedy 61 lat. Należy dodać, że swego czasu Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, którego był członkiem, odmówił mu przyznania tzw. emerytury kombatanckiej.

Ale Zygmunt nie był emerytem, któremu wraz z końcem pracy zawodowej „skończył się świat". Uznał, że co prawda, pieniędzy będzie mniej, ale za to więcej czasu dla rodziny oraz na takie przyjemności, jak spotkania z bliskimi, uprawianie ogródka, a także czytanie książek, czy słuchanie muzyki. Nigdy się nie nudził! A kiedy został „podwójnym" dziadkiem wiadomo było, że i w tej roli chce wypaść jak najlepiej.

26 czerwca 1978 roku Elżbieta i Zygmunt Kotarowie obchodzili jubileusz 30-lecia małżeństwa. Oczywiście, wspominali jej „suknię ślubną, która ze spadochronu była".

Lecz choć mijał czas, Zygmunt coraz częściej wspominał swoje sieroce dzieciństwo, pełną nadziei młodość, wojenną wędrówkę do Polski przez trzy kontynenty, żołnierkę w 1 Samodzielnej Brygadzie Spadochronowej, walkę na śmierć i życie... W 1989 roku Oddział Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego w Kaliszu wyemitował medal z okazji 45. rocznicy bitwy pod Arnhem. Zygmunt otrzymał go w prezencie od swojego zięcia Jerzego Krzysztofa Ślatały. Wielkiej radości towarzyszyło wielkiej wzruszenie. „Jeszcze o nas nie zapomnieli...", skomentował.

# Pierwsze mistrzostwa Rummikub

**Pod patronatem prezydenta Łomży Mariusza Chrzanowskiego odbędą się pierwsze w historii naszego miasta Mistrzostwa Łomży w Rummikub. Z taką inicjatywą zwróciły się do Urzędu Miejskiego organizatorki i pasjonatki tego typu rozgrywek - Krystyna Latek i Marta Kuczyńska.**

”To wspaniała gra towarzyska. Prosta, wciągająca, inna w każdej kolejnej rozgrywce. Jest doskonałą grą dla całej rodziny´” – głosi motto Rummikub.

Zdaniem pomysłodawczyń gra jest bardzo popularna, ale jak do tej pory jej amatorzy spotykają się głównie w domach. – Zainspirowana wydarzeniami organizowanymi w innych miastach uznałam, że warto zorganizować zawody rummikub także w Łomży – mówiła obecna na spotkaniu w łomżyńskich ratuszu Krystyna Latek.

- Bardzo cenię sobie aktywność i pomysłowość naszych mieszkańców, dlatego zdecydowałem się na objęcie patronatem honorowym Mistrzostw Łomży w Rummikub - podkreślił prezydent Mariusz Chrzanowski zachęcając do wzięcia udziału w rywalizacji, która z pewnością przyniesie wiele pozytywnych emocji i będzie okazją do integracji osób w różnym wieku.

Mistrzostwa Łomży w Rummikub odbędą się 22 marca w Liceum Mistrzostwa Sportowego, mieszczącego się przy ul. Wiejskiej 16 w Łomży. Udział w rozgrywkach jest otwarty, co oznacza, że mogą w nich uczestniczyć całe rodziny. Nabór chętnych odbywa się pod adresem https://www.facebook.com/groups/fanirummikub/posts/1517003478995670

Rummikub to strategiczna gra towarzyska, która łączy elementy matematyki, logiki i sprytu. Gracze układają na stole numeryczne układy z kolorowych kostek, starając się jak najszybciej pozbyć swoich płytek.

URZĄD MIEJSKI W ŁOMŻY

# OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 - ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. – o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311 t.j.) tekst jednolity: Dz.U.2023.162) zawiadamia się, że po rozpatrzeniu wniosku Prezydenta Miasta Łomża z dnia 25.11.2024 r.,(data wpływu 26.11.2024 r.) oraz z dnia 27.01.2025 r.:

**1) Wydano decyzję Nr 3/D/25 z dnia .02.2025 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą; „Rozbudowę ulicy Plac Niepodległości w Łomży wraz z infrastrukturą techniczną”.**
**2) Zatwierdzono podział nieruchomości, która planowana jest do przejęcia przez jednostkę samorządu terytorialnego;**
• działki nr 10656/5 na działkę nr 10656/8 (pod projektowany pas drogowy) i działkę nr 20158/2 (pozostającą w dotychczasowym użytkowaniu).
Inwestycja projektowana jest na terenie obrębu ewidencyjnego Łomża 1 na działkach o numerach:
• 10656/6 stanowiącej pas drogowy projektowanej drogi gminnej,
• 10656/8 (powstałej z podziału działki nr 10656/5).
oraz częściach działek, z których korzystanie będzie ograniczone (czasowe zajęcie terenu) o numerach: 10733/4, 10657/7, 10656/3, 10656/9.
Z treścią decyzji można zapoznać się w Urzędzie Miejskim w Łomży, ul. Nowa 2, 18-400 Łomża, pok. 334.

Od decyzji przysługuje odwołanie do Wojewody Podlaskiego w Białymstoku za pośrednictwem Prezydenta Miasta Łomża w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

Zgodnie z art. 127a § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2024.572 t.j.), w trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Natomiast w myśl art. 127a § 2 ww. ustawy, z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.
Decyzja podlega wykonaniu przed upływem terminu do wniesienia odwołania, jeżeli jest zgodna z żądaniem wszystkich stron lub jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania, zgodnie z art. 130 § 4 ww. ustawy.

Zawiadomienie oraz doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia opublikowania niniejszego obwieszczenia, które dodatkowo zostaje podane do publicznej wiadomości w drodze obwieszczeń zamieszczonych na tablicy ogłoszeń w urzędzie, na stronie internetowej BIP Urzędu Miejskiego Łomży oraz w prasie lokalnej.

*Z up. Prezydenta Miasta*

**PIOTR SERDYŃSKI**
**ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA**

URZĄD MIEJSKI W ŁOMŻY

Prezydent Miasta Łomża podaje do publicznej wiadomości, że w jego siedzibie w Urzędzie Miejskim w Łomży, Stary Rynek 14, na tablicy ogłoszeń wywieszone zostały wykazy nieruchomości, przeznaczonych do oddania w najem.

TELEWIZJA narew OGLĄDAJ NA 140 KANALE vectra multiMedia

**ZIELEŃ BEZ GRANIC - ARANŻACJA I PROJEKTOWANIE OGRODÓW. Już dziś pomyśl o zielonej przestrzeni wokół swojego domu. Sklep Dom w Ogrodzie. Łomża, ul. Pana Tadeusza 11. Tel. 605 789 635.**

## NIERUCHOMOŚCI

Działki na sprzedaż!
Dwie działki budowlane w Łomży na ulicy Grabowej!
1008m2 – 265 000 zł
1074m2 – 275 000 zł
Zapraszam do kontaktu – 510 639 700

Zamienię mieszkanie w bloku 60m2 winda II piętro w Łomży na dom z dopłatą. Telefon 507 071 526

Sprzedam komfortowe mieszkanie w nowym budownictwie – idealna lokalizacja! Oferuję na sprzedaż przytulne mieszkanie o powierzchni 48 $m^2$, położone w nowoczesnym budynku, tuż naprzeciwko Szkoły Podstawowej nr 9. Lokalizacja mieszkania jest idealna dla rodzin z dziećmi oraz osób ceniących sobie bliskość pełnej infrastruktury miejskiej. Opis mieszkania: Powierzchnia: 48 $m^2$,
Wyposażenie: Mieszkanie w pełni wyposażone, gotowe do zamieszkania.
Kuchnia: Nowoczesna zabudowa kuchenna wraz z urządzeniami AGD – zmywarka, lodówka oraz inne niezbędne sprzęty.
Stan techniczny: Bardzo dobry, mieszkanie w nowym budownictwie – doskonały stan techniczny i estetyczny. Dodatkowe atuty:
Lokalizacja naprzeciwko Szkoły Podstawowej nr 9.
Nowoczesny budynek z zadbaną klatką schodową i przyjaznym otoczeniem.
Kontakt: Zainteresowane osoby proszę o kontakt wyłącznie telefoniczny pod numerem 608 092 997. Proszę nie wysyłać SMS-ów – odpowiadam tylko na połączenia telefoniczne.
Zapraszam do kontaktu i obejrzenia mieszkania!

Sprzedam mieszkanie 56m2 3 pokoje. Ulica Rycerska w Łomży te. 604301864

Wynajmę mieszkanie, ul. Małachowskiego 3, 36m2 – 2 pokoje z kuchnią, Tel: 86 216 71 07

## USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

Usługi dekarskie- Perfekt dach: pokrycia dachowe, wymiana konstrukcji dachowych, kominy z klinkieru, podbitki, montaż okien dachowych i włazów, materiały. Łomża, Boguszyce 17, Łukasz Just. Tel. 508 637 509.

IWBUD Iwona Wiśniewska wypożyczalnia sprzętu budowlanego i ogrodniczego: -młoty wyburzeniowe i inne -zagęszczarki –rusztowania, piły spalinowe - kosiarki, wykaszarki do trawy, areator - sprzęt rolniczy Łomża, ul. Nowogrodzka 44B. Tel. 600 011 914.

ZIBI Zbigniew Gierwatowski. Usługi wykończeniowe: profesjonalne układanie płytek łazienkowych, malowanie i szpachlowanie, układanie paneli, tapetowanie oraz przeróbki hydrauliczne. Duże doświadczenie w branży. Tel. 606 880 197.

**Usługi hydrauliczne PLUMBER Sobociński Sławomir: instalacje CO, instalacje wodno-kanalizacyjne, montaż urządzeń sanitarnych, kotłowanie (olejowe, gazowe, węglowe), kolektory słoneczne, pełen zakres usług. Tel. 516 376 389.**

## DOM

EDWAL: meble na zamówienie. Projekt gratis. Tel. 86 218 79 53, 601 804 117.

## USŁUGI FINANSOWE

E-dyt biuro rachunkowe, Edyta Sokołowska - twoja pewność w rozliczeniach z Urzędem Skarbowym i ZUS. Zapraszamy: NOWY ADRES Łomża, ul. Nowogrodzka 155 d. Tel. 862 173 474, 606 728 258.

## USŁUGI RTV-AGD

Serwis agd naprawa ekspresów do kawy, ul. B.Prusa 14 lok 74 telefon kontaktowy 789 762 190.

Zakład usługowy RTV – Marek Brzeziak ul. Wojska Polskiego 26A, Łomża. Tel. 862 115 343, 696 884 735. Usługi w zakresie naprawy: TV, DVD VCR, KAMERY, LAPTOPY, MONITORY KOMPUTEROWE I INNE oraz montaż anten TV i SAT. www.brzesiakrtv.pl

## SALE WESELNE, USŁUGI WIDEOFILMOWANIE, ZESPOŁY MUZYCZNE

Fotografia ślubna, portretowa i okolicznościowa. rafallesicki.com. Tel. 600 455 252.

Wesela, imprezy okolicznościowe, muzyka romska. Gra, śpiewa i tańczy „Dżudli". Gwarancja dobrej zabawy. Tel. 698 621 178.

## MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE, SKUP AUT DO DEMONTAŻU, ODBIÓR U KLIENTA. DOBRE CENY. 18-400 Grzymały k. Łomży. Tel. 602 259 306, 734 857 500. Elektromechanika samochodowa. Kompleksowy serwis klimatyzacji, nabijanie, odgrzybianie, sprawdzenie szczelności. Stara Łomża p/sz., ul. Akacjowa 5. Tel. 518 362 426.

Sprzedam Ford Tourneo Connect 1.8 TDCi 220 tys. przebiegu, 2009 rok, stan bardzo dobry. Cena 12.500 zł. Tel. 600 770 454.

Sprzedam Skodę Octavię kombi 1,9 TDI z 2006 roku. Bogate wyposażenie w dobrym stanie. Tel. 604 525 561.

Skup aut - najlepsze ceny w regionie wszystkie marki, odbiór lawetą. Kupię twoje auto także bez OC, przeglądu oraz uszkodzone. Tel. 791 824 326.

Sprzedam Nissan Qashqai, rok 2009, benzyna, kamera cofania, składane lusterka, dach panoramiczny.
Tel: 793 692 086

## PRACA

Zatrudnię pracownika biurowego z doświadczeniem. Dobra znajomość programów pakietu Microsoft Office. Piekarnia Piątnica, ul. Stawiskowska 53b, tel.862191334, 602 490 563, piekarnia.piatnica@op.pl

## ZDROWIE/ URODA

Specjalista foniatra-otolaryngolog Lilianna U. Lechowicz. Tel. 086 218 22 29, 604 504 694.

**Zabierz rodzinę bądź przyjaciół do przytulnego domku w Balikach. „Domek u Zosi". Tel. 501 627 081.**

## RÓŻNE/SPRZEDAM

Sprzedam 25 bel sianokiszonki- 150 zł sztuka, ładowacz Cyklop - 5 tys. zł, Ursus C-330 M z 1990 roku, stan bdb 32 tys. zł. Separator komórek somatycznych - 7 tys. zł. Tel. 515 830 196.

Serwis domowy. Drobne naprawy: malowanie, szpachlowanie, drobne usługi hydrauliczne, elektryczne. Tel. 694 013 539, 452 648 409.

Drobne naprawy, malowanie, szpachlowanie, usługi elektryczne i hydrauliczne, glazura i terakota. Tel. 452 648 409 lub 694 013 539.

Usługa Badanie instalacji elektrycznych budynku- badanie elektryczne 5-letnie. Marek Modzelewski tel. 533 550 051

Sprzedam las do wycięcia
tel. 888 417 413

Sprzedam gospodarstwo rolne lub wydzierżawię, 9 km od Łomży oraz wydzierżawię działkę pod pole namiotowe na mazurach. Okolice Pisz-Orzysz. Tel. Kontaktowy: 727490070

**100-letnia tradycja zobowiązuje**
ul. M.C. Skłodowskiej 1 Łomża
ul. Sikorskiego 27 Łomża
ul. Sienkiewicza 2 Łomża
ul. Bernatowicza 6 Łomża
ul. Kołłątaja 1A/17 Łomża
ul. Przykoszarowa 22 Łomża
ul. Stacha Konwy 11 Łomża
ul. Wyszyńskiego 4D Zambrów
ul. Wojska Polskiego 31 Zambrów
SULIMA

Zakład Ramiarski przy ulicy Rządowej 9a
OPRAWA OBRAZÓW
galeria autorska pamiątki z Łomży
ramy na wymiar cięcie passe-partout
zapraszam codziennie
od 9-14 i od 16-17
w soboty od 10-13

SIŁA TRADYCJI, POTĘGA SMAKU
Piątnica
L. Kosakowski G. Karwowski
ul. Stawiskowska 53 B
18-421 Piątnica
tel. 86 219 13 34

Dla stałych klientów spawanie plastików GRATIS!
BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO
SAMOCHODOWE
Janusz Dziemiński
Rogienice Wielkie
ul. Łazy 15
tel. 603 943 572, tel. dom 86 218 06 63 po 20

DZIAŁKA I OGRÓD
KONARZYCE
ul. Łomżyńska 517, Konarzyce
+48 602 499 457
OFERTA
rośliny iglaste
rośliny liściaste
na zamówienie
oraz kwiaty
i byliny

NEXUSAUTO
POLMO
MECHANIKA POJAZDOWA
OFERUJEMY
- mechanika pojazdowa
- serwis klimatyzacji
- diagnostyka komputerowa
- (DPF, EGR, CHIPTUNNING)
- wymiana opon
- holowanie
- sprzedaż części
Piątnica, ul. Stawiskowska 34
86 216 33 58 • 606 250 600

MECHANIKA POJAZDOWA
Andrzej Boguski
Jarnuty, tel. 86 216 97 03
tel. 503 010 038
MONTAŻ INSTALACJI LPG
- Elektronika - Diagnostyka - Mechanika
Komputerowa diagnostyka samochodów osobowych
ciężarowych i ciągników rolniczych
Serwis i naprawa klimatyzacji

CENTRUM SZKOLEŃ BHP i PPOŻ
„WIKTOR"
mgr Agnieszka Skorupska
tel: 501 627 081
RODO

# Ostatnie szlify przed startem zmagań piłkarskich

**Już w najbliższy weekend pierwsze spotkanie ligowe w rundzie wiosennej rozegra ŁKS Łomża. Z kolei tydzień później rozpoczną się zmagania na poziomie IV Ligi podlaskiej. Sprawdźmy, jak w minionych dniach spisywały się piłkarskie drużyny w kolejnych sparingach.**

Zacznijmy od ŁKS-u Łomża, który w sobotę rozegrał ostatnie spotkanie towarzyskie przed startem oficjalnych zmagań Betclic 3. Ligi. Podopieczni Marcina Płuski na swoim terenie zmierzyli się ze Zniczem Biała Piska i jak się okazało, nie dali niżej notowanemu przeciwnikowi szans. Co prawda to reprezentant IV ligi niespodziewanie wyszedł na prowadzenie, jednak napór łomżyńskiej drużyny przyniósł efekty i ŁKS Łomża finalnie zwyciężył spotkanie w stosunku 4:1. Dwa trafienia zapisał na swoim koncie niezawodny Hubert Antkowiak, natomiast po jednej bramce dołożyli Patryk Winsztal, oraz Cezary Sauczek. Piłkarze z Łomży już w najbliższy weekend zagrają pierwszy tej wiosny mecz o punkty. ŁKS zagra w Nowym Dworze Mazowieckim z tamtejszym Świtem. Rywal obecnie zajmuje 8. miejsce w ligowej stawce i zdobył jesienią 26 punktów.

Już za niespełna 2 tygodnie do gry o punkty wrócą również drużyny z IV Ligi podlaskiej. Jak poszło im w rozgrywanych w ten weekend sparingach? KS Śniadowo otrzymało zimny prysznic w Ostrołęce. Świderski i spółka grali tam z miejscową Narwią i jak się okazało, rywale okazali się lepsi w stosunku bramek aż 6:0! Bardzo wysoką porażkę poniósł również aktualny wicelider IV-ligowych zmagań na Podlasiu. Ruch Wysokie Mazowieckie rywalizował z KS Troszynem i ostatecznie uległ przeciwnikowi z sąsiedniego województwa mazowieckiego aż 1:9! Znacznie lepiej poszło w ostatnim meczu kontrolnym Olimpii Zambrów. Ta mierzyła się z niżej notowanym Żubrem Drohicznyn i finalnie zwyciężyła 7:0. Na uwagę zasługuje fakt, że w drużynie Olimpii szansę gry dostało dwóch zawodników z rocznika 2010!

Tenisowy wynik zobaczyli kibice Warmii Grajewo. Tym razem zmierzyła się ona na wyjeździe z zespołem Mamrów Giżycko i po szalonym spotkaniu triumfowała w stosunku 6:4. Sukcesem zakończył się również niedawny sparing Wissy Szczuczyn. Zespół ten rywalizował na swoim terenie ze Spartą Augustów i finalnie pokonał swojego przeciwnika 3:0. Zaglądając do Kolna, tamtejszy Orzeł musiał uznać wyższość Rzekunianki Rzekuń, która okazała się lepsza od zespołu z Kolna w stosunku 2:0. Na koniec informacja o Sparcie Szepietowo, która wiosną spróbuje dokonać niemożliwego i powalczy o utrzymanie rozpoczynając rundę wiosenną z dorobkiem 0 punktów w IV Lidze. W ten weekend podopieczni trenera Rydzewskiego zremisowali z GKS-em Rutki 4:4!

## Sportowe ferie w Kolnie dobiegły końca

**Bardzo ciekawą inicjatywą wykazał się Kolneński Ośrodek Kultury i Sportu, który postanowił w minione ferie zimowe zorganizować dla dzieci sporo aktywności i zajęć sportowych. Młodzi adepci aktywności fizycznej mieli więc okazję czynnie spędzić czas wolny od nauki!**

W minionych dniach w Kolnie dobiegły końca sportowe ferie, które były organizowane przez Kolneński Ośrodek Kultury i Sportu. Ten dał dzieciom możliwość rywalizacji w wielu konkurencjach i aktywnościach. Młodzi mieli okazję chociażby wziąć udział w jeździe na łyżwach, czy rolkach, ale także sprawdzić się podczas zabawy na krytej pływalni, gdzie czekał na nich tor przeszkód z dmuchanymi elementami, oraz ślizgawkami. Do dyspozycji była również ścianka wspinaczkowa, która cieszyła się sporym zainteresowaniem wolnych w tym czasie od nauki uczniów. Do tego zorganizowano również turniej piłki nożnej, czy tenisa stołowego, a zatem atrakcji dla nikogo nie zabrakło! Dzieci miały być bardzo zadowolone z organizacji tego rodzaju wydarzenia, a na jego zakończenia wszyscy utrzymali pamiątkowe dyplomy uczestnictwa w imprezie!

## Sukcesy zawodników z Łomży w sportach walki

**W miniony weekend działo się również sporo w sportach walki. Swoje pojedynki stoczyło kilku zawodników i zawodniczek z Łomży i okolic. Jak poradzili sobie obi w swoich starciach?**

Reprezentant klubu Hunter Kickboxing Łomża, a mianowicie Dominik Dąbrowski, wystąpił na gali Triada. Na tym wydarzeniu zmierzył się on z Karolem Szczepańskim, a pojedynek odbył się w formule bokserskiej i miał miejsce w trójkątnym ringu. Dąbrowski finalnie okazał się lepszy od swojego rywala. Walka odbyła się w limicie wagowym do 70 kilogramów, a podczas gali odbyły się również licytacje charytatywne, które promował między innymi legendarny zawodnik KSW, a więc Michał Materla!

Warto powiedzieć także kilka słów o Dominice Steczkowskiej, która odniosła wielki sukces! Zawodniczka reprezentująca Fight Club Łomża MMA wystąpiła na 15. Mistrzostwach Polski NO GI JIU JITSU 2025 i jak się okazało, sięgnęła na tej imprezie po złoty medal! Steczkowska stoczyła w sumie 3 pojedynki i w każdym z nich okazała się lepsza od swoich przeciwniczek. Co więcej, dwie wygrane odniosła przed czasem przez poddanie. Dominika zdobyła zatem na imprezie najwyższy laur w kategorii do 66 kg – wielkie gratulacje!

Niestety zwycięstwa nie udało się zanotować innej zawodniczce z Łomży. Kinga Szyłak, bo o niej mowa, wystąpiła na gali FSC 11 w Bytowie. Fighterka trenująca na co dzień w Fight Club Łomża zmierzyła się na wspomnianym wydarzeniu z Martyną Maciejewską i to rywalka tego dnia okazała się lepsza. Jako ciekawostkę można dodać, że w narożniku przeciwniczki obserwować mogliśmy Sebastiana Przybysza, a więc byłego mistrza KSW!

# 100 lat kobiet w Policji

**Dokładnie 100 lat temu – 26 lutego 1925 r. - minister spraw wewnętrznych Cyryl Ratajski polecił utworzyć policję kobiecą. Kilka tygodni później w Komendzie Głównej Policji Państwowej w Warszawie rozpoczął się kurs specjalny dla policjantek, gdzie przeszkolono 30 kobiet, głównie pod kątem walki z nierządem, sutenerstwem, handlem żywym towarem.**

Początkowo tworzenie tej służby w Policji Państwowej szło mozolnie. Dopiero w 1923 r. pojawiły się przepisy wykonawcze. Minister spraw wewnętrznych Cyryl Ratajski już 26 lutego 1925 r. polecił utworzyć policję kobiecą, a kilka tygodni później 15 kwietnia 1925 r. w Komendzie Głównej Policji Państwowej w Warszawie rozpoczął się kurs specjalny dla policjantek. Przeszkolono wówczas 30 kobiet, głównie pod kątem walki z nierządem, sutenerstwem, handlem żywym towarem. Dowódcą kompanii szkolenia pierwszego kursu, a potem struktur kobiecych w Policji Państwowej, została Stanisława Filipina Paleolog, która po jego ukończeniu otrzymała stopień st. przodownika PP i została kierownikiem kobiecej Brygady Sanitarno-Obyczajowej Urzędu Śledczego Stołecznej Komendy PP. Od tego czasu nie tylko jej podkomendne, ale także prasa nazywały ją komendantką. Od 1935 r. kierowała nowo utworzonym Referatem Policji Kobiecej w Centralnej Służbie Śledczej. Do niej też należały organizowanie szkoleń dla kandydatek do policji kobiecej oraz inspekcja poszczególnych jej komórek. Nadzorowała utworzoną w 1935 r. przez gen. J.K. Zamorskiego kobiecą policję mundurową. Poszukiwała też optymalnych rozwiązań w pracy policyjnej i utrzymywała kontakty z policjantkami z innych państw. Kierowana przez nią policja kobieca cieszyła się uznaniem w całej Europie. Palelog zabiegała o prestiż i wizerunek medialny kierowanej przez siebie formacji. Prostytucja była dla niej przede wszystkim problemem społecznym, a jej źródła widziała w niskim poziomie kultury i upadku moralności. W listopadzie 1938 r. reprezentowała polskie policjantki na paryskim kongresie poświęconym walce z handlem kobietami i wygłosiła referat poświęcony dorobkowi polskiej policji kobiecej i sprawie resocjalizacji prostytutek oraz dziewcząt zagrożonych demoralizacją. 1 stycznia 1928 r. awansowana ze st. przodownika do pierwszego stopnia oficerskiego - aspiranta, chociaż szkołę oficerską ukończyła dopiero w 1932 r. Potem awansowała do stopnia komisarza.

Wracając do pierwszego kursu szkoleniowego dla policjantek, należy wskazać, że panie, które ten kurs ukończyły, zostały skierowane na posterunki - głównie w Warszawie i Łodzi. Początkowo nie w pełni wykorzystano ich potencjał, ale mimo to policja kobieca nie tylko zaczęła formalnie funkcjonować, ale też zaczęła się rozwijać. W miejscu dotychczasowej policji obyczajowej powstała VI Brygada Urzędu Śledczego Miasta Warszawy, gdzie służbę zaczęły pełnić policjantki odpowiednio wyszkolone do pracy. Brygada nie była liczna - w służbie kryminalnej było jedynie 18 policjantek.

Służba żeńska zdecydowanie różniła się od męskiej. Policjantki nie wykonywały tych samych obowiązków co ich koledzy. Kobiety wchodziły w środowiska sutenerów, domów publicznych, domów schadzek. Zajmowały się także pracą wychowawczą, gdyż uważano, że policjantka lepiej dotrze do młodzieży, dzieci, lepiej rozumie problemy społeczne kobiet. Rzadko spotykało się na początku policjantki w mundurach, dopiero kierownictwo stwierdziło, że większe oddziaływanie wychowawcze wystąpi, jeśli do młodzieży przemówi umundurowana funkcjonariuszka. Opinia publiczna również bardzo krytycznie, nieufnie podchodziła do żeńskiej policji. Policjantki były narażone na drwiny, szykany, utrudniano im pracę. Radziły sobie nie zwracając na to uwagi, konsekwentnie angażując się w pracę.

Kryteria przyjęcia kobiet do służby policyjnej były dość ostre. Policjantką mogła zostać panna albo bezdzietna wdowa w wieku od 25 do 45 lat. Kandydatka musiała mieć nienaganną opinię, konieczna była też opinia jednej z organizacji kobiecych. W momencie zamążpójścia musiała odejść ze służby. Zapotrzebowanie na policjantki z roku na rok stawało się coraz większe, a wskutek kryzysu gospodarczego i zmniejszenia się stanu etatowego policja przechodziła problemy kadrowe. Kolejne kursy zorganizowano w 1927 i 1929 r. Kierownictwo policji podchodziło do kobiecej służby sceptycznie i nie potrafiło sobie poradzić z potencjałem kilkudziesięciu policjantek.

Dopiero w 1935 r. za kwestię kobiet w Policji Państwowej zabrano się w sposób przemyślany. Z uwagi na stale rosnące potrzeby przystąpiono do poszerzenia kadr policji kobiecej i 26 marca 1935 r. minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie w sprawie kursu specjalnego dla szeregowych - kobiet Policji Państwowej, w którym zarządził utworzenie przy Szkole dla Oficerów w Warszawie kursu dla kobiet. Rozpoczął się on 3 kwietnia 1935 r. i wzięło w nim udział 65 słuchaczek (50 nowo przyjętych i 15 pozostających w służbie). Kurs trwał 3 i pół miesiąca, a po jego zakończeniu absolwentki, jeszcze przed otrzymaniem właściwego przydziału służbowego, odbyły 4-tygodniową praktykę w Urzędzie Śledczym m.st. Warszawy. Różnego rodzaju braki we wcześniejszym szkoleniu, jakie wykazała dziesięcioletnia praktyka, a także wzrost liczby obowiązków i poszerzenie sfery działań policji kobiecej spowodowały, że program szkolenia był systematycznie wzbogacany o nowe zagadnienia, a czas trwania kursu się wydłużał. Absolwentki tegoż kursu były pierwszymi, które rozpoczęły służbę w mundurach. Przepisy mundurowe zostały zawarte w rozkazie komendanta głównego Policji Państwowej nr 668 z 20 lipca 1935 r. Kolejne kursy utworzono 15 października 1936 r. i 2 lutego 1938 r. Były to 5-miesięczne kursy, na które powołano po 50 policjantek. Kurs w 1938 r. był poprzedzony dwumiesięczną wstępną praktyką w Warszawie, Łodzi i Lwowie. Po jego zakończeniu policjantki skierowano na dalsze dwumiesięczne przeszkolenie praktyczne. Dopiero wówczas stworzono prawdziwe struktury i od tego momentu można mówić o faktycznym funkcjonowaniu policji kobiecej.

O osiągnięciach i rozwiązaniach organizacyjnych polskiej policji kobiecej mówiono w środowiskach policyjnych nie tylko w Europie. Praca polskich policjantek wiele razy była bardzo wysoko oceniana zarówno w kraju, jak i za granicą, co niejednokrotnie znajdowało wyraz na łamach prasy. Z tego względu w 1935 r. do Polski przyjechały z wizytą angielskie policjantki z komendantką Mary Sophie Allen na czele. Zapoznały się one z programem szkolenia polskich koleżanek, zakresem ich pracy i praktyczną działalnością. Po zakończonej wizytacji wyraziły wiele pochwał i oświadczyły władzom policyjnym i prasie, że polska policja kobieca jest najlepsza na świecie. Temat policji kobiecej był również szeroko omawiany w Paryżu na X Międzynarodowym Kongresie Zwalczania Handlu Kobietami i Dziećmi, który odbył się w listopadzie 1937 r. Polskę reprezentowali mecenas Grzegorzewski i kom. Paleolog. Wypowiedź polskiego przedstawiciela na temat roli i zadań polskiej policji kobiecej została bardzo entuzjastycznie przyjęta przez pozostałych uczestników, a brytyjska delegatka oznajmiła, że policja kobieca w Polsce osiągnęła najlepsze wyniki i Anglia niejednokrotnie korzysta z jej wzorów. Ponadto komendanci policji w Nowym Jorku i Londynie w 1937 r. zwrócili się do naczelnika Centrali Służby Śledczej o dane na temat organizacji i doświadczeń policji kobiecej w Polsce.

Organizacja i zakres działalności polskiej policji kobiecej często odbiegały od modelu stosowanego w innych państwach, jednak często był uznawany za wzorzec godny naśladowania. Do jej sukcesu niewątpliwie przyczyniły się zaangażowanie i wysiłek wniesione zarówno przez kierownictwo policji, jak i same policjantki. Ich determinacja i konsekwencja w działaniu sprawiły, że z każdym rokiem formacja była bardziej skuteczna i wyspecjalizowana do pełnienia zadań, które od początku powstania jej powierzono.

Aktualnie w polskiej Policji pracuje ponad 38 tys. kobiet, w tym 20 215 policjantek, 9627 pracownic Korpusu Służby Cywilnej oraz 8346 pracownic cywilnych. Najwięcej pań jest w służbie prewencyjnej, bo prawie 11 tys., w pionie kryminalnym mamy prawie 8 tys. policjantek, a w służbie wspomagającej ponad 1300 mundurowych. (Stan na 1 lutego 2025 r.)

# Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

**1 marca 2025 (sobota)**

10.00-10.30 – uroczystości pod Pomnikiem Pamięci Bohaterów Walk o Wolność i Niepodległość Polski
(róg ul. Szosa Zambrowska i Zawadzka w Łomży)
12.30-13.30 – uroczysta Msza Św. w kościele pw. Matki Bożej Bolesnej
(kościół OO. Kapucynów ul. Krzywe Kolo 3 w Łomży)
13.30-13.45 – złożenie kwiatów i zapalenie zniczy pod tablicą poświęconą rtm. Witoldowi Pileckiemu (ul. Stary Rynek 2 w Łomży)

**2 marca 2025 (niedziela)**

*Gmina Łomża*
Bieg „Tropem Wilczym" XIII Edycja - Gielczyn
10 - 11.40 – wydawanie pakietów startowych w świetlicy w Giełczynie
12.00 – start biegu na dystansie 1963 m
12.20 – zakończenie biegu w Lesie Giełczyńskim,
w okolicy pomnika upamiętniającego wymordowanie przez Niemców,
w czasie II wojny światowej, około 12 tysięcy mieszkańców Ziemi Łomżyńskiej
13.00 – strażacka grochówka dla wszystkich przy świetlicy w Giełczynie
Zapisy elektroniczne: https://elektronicznezapisy.pl/event/12803/strona.html
do 28 lutego (piątek), liczba uczestników jest ograniczona do 150

*Gmina Piątnica*
Bieg „Tropem Wilczym" XIII Edycja – Fort III w Piątnicy Poduchownej
PROGRAM SZCZEGÓŁOWY:
• 10:00-11:45 - zapisy i wydawanie pakietów startowych w Biurze Zawodów
• 12:00 - start biegu (Bieg Rodzinny, Open Kobiety, Open Mężczyźni, mundurowi)
• 13:30 - uroczyste zakończenie imprezy, wręczenie pucharów
Zapisy elektroniczne: https://elektronicznezapisy.pl/event/12820.html
do 27 lutego (czwartek), liczba uczestników jest ograniczona do 300